



NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY DODATEK

do

„DRWĘCY”

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 29 czerwca 1935.

Nr. 25

Na uroczystość św. Piotra i Pawła.

Onego czasu przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czem mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eljaszem, a inni Jeremjaszem albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim mię powiadacie? Odpowiadając Szymon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Szymonie Barjona; bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiach. A ja tobie powiadam, iżęś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiach, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach.

Nie kogo innego, a jedynie Piotra św. obrał Chrystus Pan głową Kościoła kat.

Ze Chrystus Pan nikogo innego, a jedynie Piotra św. obrał głową Kościoła katolickiego, aż nadto wyraźnie i niezbitnie wykazuje Pismo św. I tak na pierwszym miejscu dzisiejsza Ewangelja św. Było to krótko po cudownem nakarmieniu czterystięczonej rzeszy. Znajdował się Chrystus Pan poza granicami północnymi Palestyny, u bram miasta Cezarei Filipowej, u stóp góry Hermon, u źródła Jordana. Tam Chrystus Pan pyta: Kim powiadają być ludzie Syna Człowieczego. Apostołowie odpowiedzieli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eljaszem, inni też Jeremjaszem albo jednym z proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim mnie być powiadacie? A Szymon Piotr, odpowiadając, rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.

A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest, Szymonie, synu Jony: Bo ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiach. A ja też tobie powiadam, żeś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebiesiach, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach”.

Piotr więc w Kościele Chrystusowym miał być opoką, miał być jego głową, tem, czem książę, panujący w swem państwie, czem ojciec w swej rodzinie. On miał rządzić Kościołem, on miał wydawać w nim prawa i rozporządzenia i znosić je znowu, jeżeli tego wymagać będzie dobro dzieła Bożego.

W słowach więc powyższych przyrzekł Jezus Piotrowi władzę najwyższą. Władzę tę zaś Chrystus Pan nietylko mu przyznał, ale też istotnie oddał. Po zmartwychwstaniu Swojem bowiem ukazał się Zbawiciel raz pewnego apostołom nad brzegami morza Galilejskiego, a zwróciwszy się do Piotra, zapytał go: „Szymonie Jonów, miłujesz Mnie więcej ni ci?” A Piotr skłonił się do stóp Jezusowych i pamiętając snać o tem, że Go się niedawno zaparł haniebnie, że więc już może nawet nie zasługuje na miano Piotra, Opoki niewzruszonej, odpowiedział z wielką pokorą: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję”. Tedy Jezus odpowiedział: „Paś baranki moje”, a temi słowy zatwierdził i powtórnie mu powierzył urząd pasterza nad wiernymi.

Przecież Pan Jezus ponownie stawia to samo pytanie: „Szymonie Jonów, miłujesz mnie?” Piotr zaś, ukorzywszy się jeszcze więcej przed Panem, powtórnie odpowiedział: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję.” I na owo drugie zapewnienie o miłości Zbawiciel jeszcze wyraźniej powtarza: „Paś baranki moje”.

Wreszcie poraz trzeci odzywa się Pan do Piotra: „Szymonie Jonów, miłujesz mnie?”. Piotr ma swego Zbawiciela nietylko czcić i wielbić, lecz kochać Go miłością żarliwą i gorącą. I on rozumie też tak owo trzecie zapytanie, więc pełen miłości największej odpowiada: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty też wiesz, że Cię miłuję”.

Tem samem staje się teraz godny najwyższego urzędu i najwyższej władzy w Kościele Bożym.

Czem był dotąd Jezus, tem od tej chwili staje się Piotr, staje się zastępcą Chrystusa na ziemi, głową widzialną Kościoła świętego.

Na Niedzielę III. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XV. w. 1—10.

W on czas przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeusze i Doktorowie, mówiąc: Iż ten nie przyjmuje

grzeszniki i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za nią, co zginęła, aż ją znajdzie?

A gdy ją znajdzie, kładzie na ramiona swe, radując się, a przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam: żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta, mając dziesięć drachm, jeśli by straciła drachmę jedną, iżali nie zapala świecę i wymiata dom i szuka z pilnością, aby znalazła? A gdy ją znajdzie, zwoływa przyjaciół i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którą by straciła. Taka, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

Trzy spojrzenia.

Pewnego pobożnego człowieka zapytano, skąd pochodzi, że mimo utraień życia jednak zawsze okazuje równe usposobienie. Oto, co odpowiedział:

— Co rano, zanim idę do pracy i między ludzi, zwracam oczy moje na trzy rzeczy. Najprzód podniosę je ku niebu i przypominam sobie, że główny cel mego życia i działania jest tam u góry. Powtóre spuszcza wzrok ku ziemi i myślę sobie, jak mało miejsca na niej potrzebuję, aby w niej spocząć. Wreszcie oglądam się wokoło siebie i patrzę na tłumy tych, którym się gorzej wiedzie niż mnie. W ten sposób pocieszam się w utraeniu i żyję w Bogu zadowolony ze świata i ludzi.

Człowiek ten naprawdę posiadał wielką mądrość.

Spojrzenie ku niebu, przyszłej ojczyźnie naszej, nadaje się najlepiej ku temu, aby wyrównać utraenia, jakie przynosi ze sobą to nędzne życie na ziemi. Biedny, dręczony troskami i niedolą, niech spogląda ku niebu, a stamtąd usłyszysz: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo niebieskie”. Chory, spoglądając w niebo, przypomni sobie, że nie są daremnymi cierpienia, które się znosi cierpliwie. Każdy cierpiący znajdzie we widoku nieba pociechę i pokrzepienie.

Spojrzenie ku ziemi budzi w nas myśl: „Pamiętaj, iż z prochu powstałeś i w proch się obrócisz!” Czemże jest ziemia bowiem, jeśli nie obrzymiem cmentarzyskiem. Na cóż więc nam się przyda uganianie za dobrami ziemi? Nie zabierzemy ze sobą nic więcej prócz śmiertelnej koszuli i krzyżyka w rękach. Jedno tylko żyć będzie dalej: dobre, jakie spełniliśmy.

Spojrzenie wokoło siebie uczy nas, że ziemia jest padołem płaczu. Pokażcie mi człowieka, któryby nie miał kłopotu lub cierpienia. I tam nawet, gdzie nam się wydaje zdaleka, że jest szczęście i beztraska i tam, gdybyśmy mogli głębiej wnikać, znaleźlibyśmy kolce ciernia. Jednych trapi myśl o wyżywieniu rodziny i siebie, innych obawa przed stratami itd., innych brak zdrowia, drugich brak zgody itd. Każdy ma swój krzyżyk do dźwigania. Trzy więc spojrzenia, a ileż pociechy z nich dla nas.

Wyznanie wiary Marconiego.

Słynny wynalazca senator Marconi jest, jak wiadomo, gorliwym praktykującym katolikiem i nie tai swoich przekonań religijnych. Ostatnio w rozmowie z przedstawicielem agencji Mundo oświadczył: „Sama nauka tylko nie może wyjaśnić wielu rzeczy, przede wszystkim największej ze wszystkich tajemnic, tajemnicy naszego bytu. Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Jak wchodzimy w życie? Odkąd człowiek myśleć rozpoczął, chwycił się zagadnień, a jednak pozostały nierozwiązane... Z dumą oświadczam, że jestem wierzącym i katolikiem. Wierzę w potęgę modlitwy. A wierzę w to nietylko jako szczery katolik, ale jako człowiek nauki”.

Generalna Komunja św. dzieci całego świata.

Dla uczczenia 25-tej rocznicy ogłoszenia przez Piusa X. dekretu „Quam singulari Christus amore”, rozciągającego możność przystąpienia do Pierwszej Komunji św. na dzieci siedmioletnie św. Kongregacja Sakramentów, dzięki staraniom której dekret wspomniany został wydany, zaleca, by w dniu Wniebowzięcia N. Marji P., 15-go sierpnia, katolickie dzieci całego świata przystąpiły do generalnej Komunji Świętej.

Pielgrzymi polscy u Ojca św.

Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę polską w ilości 50 osób, którą przedstawił Papieżowi ks. prałat Meysztowicz, radca kościelny ambasady polskiej przy Watykanie. Ojciec św. przyjął niezmiernie serdecznie, po ojcowsku, błogosławiąc uczestnikom i całej Polsce.

Święcenie niedzieli w Turcji.

Dn. 1 bm. weszła w życie nowa ustawa, ustanawiająca niedzielę jako dzień świąteczny i odbierające charakter dnia odpoczynkowego piątkowi, który był dotychczas świętem islamu. — W ten sposób zerwano ostatecznie ze starym zwyczajem, który trwał od wielu wieków. Równocześnie we wszystkich urzędach państwowych i instytucjach publicznych wprowadzono 36-godzinny odpoczynek niedzielny, który zaczyna się w sobotę o g. 13-tej.

Oryginalne kościoły.

Jednym z najoryginalniejszych budynków kościelnych jest kościół w angielskiej miejscowości Bordon, który zamieniony został ze starego lamusa na świątynię. Organizator nowej sekty, płk. Rice, zaczął cieszyć się tak wielkim powodzeniem wśród wiernych, że bawialnia jego, w której wygłaszał nauki, okazała się zbyt ciasną i wobec tego zaopatrzone sąsiedni lamus w światło elektryczne, centralne ogrzewanie i organy i przeniesiono tam świątynię. Inny oryginalny budynek kościelny znajduje się w miejscowości Asti, w Kalifornji. Jest on całkowicie zbudowany z beczek po winie i był dawniej używany jako skład wina, a następnie zamieniony na kościół. Jeszcze dawniejszy jest budynek najmniejszego kościoła w Europie, znajdujący się w Les Vaubelets, na wyspie Guernesly w Kanale La Manche, który skonstruowany jest z muszelek i odłamków szkła.